

Medialny przekaz wiedzy fizycznej

Edward Rydygier

Urząd m .st. Warszawy

Twórcy reformy systemu edukacji założyli, że społeczeństwo będzie pozyskiwać wiedzę naukową ze źródeł pozaszkolnych. Takimi źródłami miały być muzea nauki, różne pikniki i festyny naukowe oraz media i Internet. W założeniu media miały spełniać rolę edukacyjną i popularyzatorską [1]. Niestety, nie przewidziano zmian kulturowych w społecznym odbiorze nauki i traktowaniu naukowców objawiających się w utracie prestiżu przez naukowców i nauczycieli, degrengoladzie inteligencji, powszechnym przyzwoleniu na ignorancję, czy obniżeniu standardów nauczania związanych z masowością szkolnictwa wyższego. Środki masowego przekazu uległy komercjalizacji, wobec czego media traktują doniesienia naukowe tak, jak ciekawostki, lub sensacje, a z odkrywców robią cele brytów [2]. Organizowane są nawet konkursy dla naukowców na ciekawe przedstawienie publiczności swoich osiągnięć w ciągu kilku minut. Informacje naukowe i artykuły popularyzatorskie zawierają wiele błędów, czy też pomyłek świadczących o tym, że ich autorzy posiadają ograniczoną wiedzę na tematy naukowe. Mimo tego redakcje nie korzystają z pomocy konsultantów naukowych z powodu oszczędności. Podobnie dzieje się w redakcjach wydawnictw książek popularnonaukowych, zwłaszcza przy tłumaczeniach z obcego języka. Redakcje oszczędzają na wynagrodzeniu i najmują do tłumaczenia marnych specjalistów. Czytelnicy otrzymują zatem błędne wiadomości naukowe, których nie potrafią skorygować korzystając z innych źródeł, np. Internetu. Niestety, źródła internetowe są również obciążone błędami [4].

Obserwowany analfabetyzm fizyczny społeczeństwa dotyka też dziennikarzy. Sami dziennikarze mają braki w wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych, ale unikają krytyki korzystając ze swojego wysokiego prestiżu przy niskim prestiżu społecznym naukowców i nauczycieli. Komercjalizacja mediów wymusza pogoń za sensacją, co objawia się niezrozumieniem celu i metody przedstawianych badań naukowych, a często nawet ośmieszaniem wyników badań i osiągnięć naukowych (por. „ci szaleni naukowcy”). Na zmiany postrzegania naukowców i nauczycieli przez społeczeństwo ma wpływ wiele czynników. Jednak skutkiem reformy systemu edukacji jest nie przygotowanie absolwentów do dalszego pozyskiwania wiedzy w dorosłym życiu. Zbytne nakierowanie ucznia na posiadanie umiejętności pozbawiło go znajomości wiedzy ogólnej, a przez to utrudniło mu elastyczność w poszukiwaniu zatrudnienia. Szkoła nie przygotowała absolwentów do selekcji pozyskiwanej wiedzy oraz porównywania informacji zdobytych z różnych źródeł [3].

Na świecie fizycy próbują wykorzystać nowe technologie informatyczne w popularyzacji nauki konstruując gry sieciowe, tworząc nowatorskie przekazy polegające na rozmowie z psem o fizyce kwantowej, czy wykorzystując formę science-fiction. Godny polecenia jest tu światowy bestseller chińskiego inżyniera elektryka Cixin Liu pt. „Problem trzech ciał”, laureata nagrody Hugo dla najlepszej powieści w 2015 r. Jest to fantastyka oparta na „twardej” nauce rozgrywająca się w środowisku fizyków. Mark Zuckerberg, twórca Facebooka, uznał ją za jedną z najbardziej wartych przeczytania książek 2015 r.

[1] E. Rydygier, *Reforma edukacji a nauczanie fizyki*, *Fizyka w Szkole*, **4**, 50 (2010).

[2] E. Pietras, E. Rydygier, *Społeczne koszty reformy systemu edukacji*, *Fizyka w Szkole*, **2**, 51 (2012).

[3] E. Rydygier, *Reforma edukacji a społeczny odbiór fizyki*, *Fizyka w Szkole z Astronomią*, **2**, 46 (2015).

[4] E. Rydygier: *Sprawozdanie z 43. Zjazdu Fizyków Polskich. Edukacja pozaszkolna i medialna*. *Fizyka w Szkole z Astronomią*, **6**, 24 (2015).